

Władysław Bełza

Dzięcioł

Jak w pośród ludzi, tak też wśród ptaków,
Masz pracowitych, masz i próżniaków.
Jednych, co szkody robią nam dużo,
Drugich, co wszystkim za przykład służą.

A dobry przykład dać ludziom może,
Najmniejsze nawet stworzenie boże;
Często też pilna mrówka lub pszczoła,
Rumieni wstydem leniwców czoła.

Chodźcie do lasu, a zobaczycie,
Jakie to ptaszków przykładne życie,
Jak się dzień cały krzątają w pracy,
Choć tak maleńcy, choć tylko ptacy.
Na przykład dzięcioł, lasów obrońca,
Do pracy wstaje ze świtem słońca,
I jak najlepszy jaki gajowy,
Na owad leśny idzie na łowy.

Gdyby tak pilnie nie kuł swym dziobem,
To by już dawno ten las był grobem;
Dawno by nasze gaje i sady,
Na nic stoczyły brzydkie owady.

Ale on pilnie tych lasów strzeże;
Gdzie znajdzie owad, wnet go wybierze;
Potężnym dziobem puka po lesie,
Jakby im groził: „Ej, strzeżcie mnie się!”

Dziatwo! Poczciwym idąc wciąż torem,
Niechaj ten dzięcioł będzie ci wzorem:
Tak jak on w lesie, my z nim w zawody,
Brońmy bliźniego od wszelkiej szkody!

